

Sygn. akt: I C 1497/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lutego 2014 r.

Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie w I Wydziale Cywilnym

w składzie:

Przewodniczący: **SSR Radosław Tukaj**

Protokolant: Marek Maśniak

po rozpoznaniu w dniu 20 lutego 2014 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa **P. K.**

przeciwko **(...) Zakładowi (...) na (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.**

o zapłatę

- I. zasądza od pozwanego (...) Zakładu (...) na (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda P. K. kwotę 3.485,68 /trzech tysięcy czterystu osiemdziesięciu pięciu złotych sześćdziesięciu ośmiu groszy/ wraz z odsetkami ustawowymi od dnia następującego po dniu uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty;
- II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
- III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 100,00 zł /stu/ złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;
- IV. nadaje rygor natychmiastowej wykonalności pkt. I wyroku do kwoty 153,00 /stu pięćdziesięciu trzech/ złotych.

Sygn. akt: I C 1497/13

UZASADNIENIE

Powód P. K. w pozwie z dnia 10 czerwca 2013 r. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Zakładu (...) na (...) S.A. w W. kwoty 3.485,68 zł z odsetkami ustawowymi od dnia ogłoszenia wyroku do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów procesu.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 28 czerwca 1990 roku ojciec P. G. K. zawarł z Państwowym Zakładem (...) we W. polisę nr (...) ubezpieczenia zaopatrzenia dzieci. Przedmiotowa polisa została zawarta na okres 20 lat, zaś składka miesięczna wynosiła 22.000,00 złotych. Suma ubezpieczenia wpisana w polisie wynosiła 5.000.000,00 złotych. W treści polisy zaznaczono, że nominalna suma ubezpieczenia będzie co roku urealniana o 124%, składki zaś były opłacane przez rodziców P. K. jedynie przez 4 lata i 6 miesięcy od dnia zawarcia polisy /k. 3, 6/.

Dnia 06 lipca 2010 roku (...) na (...) S.A. zaproponowało P. K. ostatecznie kwotę 153,00 złotych /k. 4, 17/.

W latach 1976-2001, na terytorium Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz jej następczyni prawnej – Rzeczypospolitej Polskiej, miały miejsce znaczne procesy inflacyjne powodujące istotną zmianę siły nabywczej polskiego pieniądza (fakt powszechnie znany – art. 228 § 1 k.p.c.).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dokumenty załączone do akt sprawy, których autentyczność nie budziła wątpliwości i nie była kwestionowana przez strony procesu.

Sąd zważył, co następuje.

W niniejszej sprawie stan faktyczny był bezsporny między stronami, natomiast zasadniczą kwestią sporną była możliwość waloryzacji świadczenia oraz wybór właściwego miernika służącego jej dokonaniu, albowiem powód oparł swoje żądanie na podstawie przepisu art. 358¹ § 3 k.c.

Sąd w pełni podzielił pogląd powoda, że świadczenie, do którego otrzymania był uprawniony z tytułu zawartej umowy ubezpieczenia zaopatrzenia dzieci przez jego ojca, mogło podlegać waloryzacji sądowej. Świadczenie to wynikało bowiem z umowy ubezpieczenia i miało charakter pieniężny. Powyższe stanowisko znalazło uzasadnienie m. in. w treści orzeczeń Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 1992 r., III CZP 126/91, publ. w OSNCP 1992, nr 7-8, poz. 121 oraz z dnia 24 stycznia 1996 r., III CZP 196/95, publ. w OSNCP 1996, nr 6, poz. 78).

W tym stanie rzeczy zasadniczą kwestią wymagającą rozważenia przez Sąd był wybór odpowiedniego miernika waloryzacji, tj. kryterium, zgodnie z którym Sąd miał ukształtować w prawidłowy sposób pierwotną treść umowy, tj. w taki sposób, aby odpowiadała ona rzeczywistej treści umowy, przy uwzględnieniu procesów ekonomicznych określonych w przepisie art. 358¹ § 3 k.c.

W ocenie Sądu faktem powszechnie znanym było, że w latach 1989-1995, a zatem także w 20-letnim okresie objętym przedmiotową umową wystąpiły bardzo znaczne procesy inflacyjne powodujące potrzebę waloryzacji świadczeń, których wartość określono, gdy pieniądz polski miał zupełnie inną siłę nabywczą. Powód słusznie zatem oparł swoje żądanie na podstawie przepisu art. 358¹ § 3 k.c.

Wybór miernika waloryzacji pozostawiony został przez Ustawodawcę uznaniu Sądu opartemu na wszechstronnym rozważeniu zindywidualizowanych okoliczności sprawy, przy zastosowaniu ogólnych, kierunkowych wskazań zawartych w ustawie. Warto podkreślić, że katalog możliwych mierników waloryzacji jest otwarty, zaś Sąd, dokonując wyboru któregoś z nich, powinien mieć na uwadze interes obu stron i zasady współżycia społecznego. Dokonując wyboru odpowiedniego miernika waloryzacji Sąd powinien zatem mieć na uwadze taki wskaźnik, który zapewniłby obiektywne i przeciętne porównanie wartości siły nabywczej pieniądza z daty zawarcia umowy ubezpieczenia oraz z daty orzekania. Jednocześnie, trzeba zauważyć, że strony umowy ubezpieczenia nie określiły celu, na jaki miała zostać przeznaczona ustalona suma ubezpieczenia w kwocie

5.000.000,00 złotych. Umowa ta miała służyć finansowemu wsparciu dziecka w chwili jego usamodzielnienia się. Był to zatem cel ogólny i nie pozwalał na wniosek, że kwota powyższa miała być przeznaczona na zaspokojenie skonkretyzowanych potrzeb powoda.

Sąd zdecydował, że właściwym będzie przyjęcie, jako miernika waloryzacji, przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze uspołecznionym

(data zawarcia umowy) oraz przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w skali kwartału (data orzekania). Sąd uznał, że jest to miernik obiektywny, precyzyjny, pozwalający na przywrócenie właściwej relacji między stronami, naruszonej przez procesy inflacyjne i uwzględniający interesy ich obu. Z istoty wynagrodzenia za pracę wynika bowiem, że bez względu na realia społeczno-gospodarcze stanowi ono najbardziej wymierne odzwierciedlenie procesów ekonomicznych zachodzących w okresie funkcjonowania danej waluty. Ponadto, stosowanie takiego miernika w sprawach tego typu jak niniejsza, jest praktyką ugruntowaną w orzecznictwie sądowym, w tym również tutejszego Sądu.

Sąd postanowił dokonać waloryzacji przedmiotowego świadczenia poprzez porównanie, ile przeciętnych wynagrodzeń z daty zawarcia umowy (28.06.1990 r.) składało się na kwotę określoną przy jej zawarciu, jaką miał otrzymać powód po upływie okresu ubezpieczenia; Sąd uwzględnił w tym zakresie okoliczność, że składki były opłacane tylko przez 4,5 roku ($5.000.000,00 \text{ zł} + (4,5 \text{ roku} \times 1,24 (124\%)) \times 5.000.000,00 \text{ zł} = 32.900.000,00 \text{ zł}$).

Ustalając wartość miernika waloryzacji w chwili zawarcia umowy Sąd oparł się na Obwieszczeniu Prezesa GUS z dnia 07 sierpnia 1990 r. w sprawie przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia pracowników w gospodarce społecznej w II kwartale 1990 r. i przewidywanego przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w III kwartale 1990 r. (M.P. Nr 30, poz. 245), który zawierał szczegółowy wykaz wysokości przeciętnych wynagrodzeń w sektorze społecznym w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Sąd ustalił zatem, że w II kwartale 1990 roku przeciętne miesięczne wynagrodzenie wynosiło 906.800,00 złotych (tzw. „starych złotych”).

W związku z tym kwota 32.900.000,00 złotych jaką miał otrzymać powód po zakończeniu umowy, odpowiadała 36,28 przeciętnym miesięcznym wynagrodzeniom. Ta właśnie wielkość stanowiła wspomniany wyżej wskaźnik (współczynnik waloryzacji), który powinien zostać odniesiony do aktualnego przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia.

Ustalając wartość miernika waloryzacji po upływie okresu ubezpieczenia, Sąd wziął pod uwagę przeciętne miesięczne wynagrodzenie w IV kwartale

2013 roku. Wynosiło ono (w dacie wyrokowania) 3.823,32 zł (Komunikat Prezesa GUS z dnia 11 lutego 2014 r. w sprawie przeciętnego wynagrodzenia w czwartym kwartale 2013 r., M.P. poz. 148).

Przystępując do pomnożenia uzyskanego wskaźnika 36,28 przez kwotę przeciętnego wynagrodzenia, Sąd uwzględnił, że w latach 90-tych ubiegłego wieku dokonano dwóch istotnych operacji finansowych w zakresie wynagrodzeń pracowniczych, a polegających na ich „ubruttowaniu”. Otóż, od dnia 01 stycznia 1992 r. zostały one ubruttowione o kwotę zaliczki na podatek dochodowy, aktualnie w wysokości 18%, natomiast od dnia 01 stycznia 1999 r. zostały dodatkowo ubruttowione o kwoty przeznaczone na składki na ubezpieczenie emerytalne, rentowe i chorobowe, wynoszące aktualnie 13,71% (emerytalne – 4,76%, rentowe – 6,50%, chorobowe – 2,45%). Sąd postanowił zatem odjąć od kwoty 3.823,32 zł kwoty stanowiące odpowiedniki 13,71% i 18%, ponieważ przeciętne wynagrodzenie z 1990 roku, jak wszystkie ówczesne wynagrodzenia, nie były objęte

ww. ubruttowieniami. Powyższe stanowisko Sądu znajduje oparcie w treści przepisów art. 26 ust. 1, art. 32 ust. 1 pkt 1, art. 21 ust. 1 pkt 3, 4 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych z dn. 26 lipca 1991 r. (t.j. z 2000 r. Dz.U. Nr 14, poz. 176 ze zm.) oraz w treści przepisu art. 6 ust. 1, art. 11 ust. 1 i art. 22 ust. 1 w zw. z art. 16 ust. 1 i 2 w zw. z art. 18 ust. 1 i art. 20 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych z dn. 13 października 1998 r. (Dz.U. Nr 137, poz. 887 ze zm.).

Od kwoty 3.823,32 zł Sąd odliczył 13,71% tej sumy (wynik to 524,18 zł), a następnie od kwoty otrzymanej w wyniku tej operacji, tj. 3.299,14 zł odliczył 18% tej sumy, tj. kwotę 593,85 zł, bowiem sumy ubezpieczenia są zwolnione z podatku (art. 21 ust. 1 pkt. 4 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych), co ostatecznie dało kwotę 2.705,29 złotych. Zaprezentowana kolejność odliczeń wynikała z przepisu art. 26 ust. 1 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych. Tak obliczone aktualne przeciętne wynagrodzenie netto w gospodarce narodowej, po przemnożeniu przez wskaźnik 36,28 daje sumę 98.147,92 zł, która stanowi odpowiednik kwoty 32.900.000,00 zł („starych złotych”) i która powinna stanowić podstawę do dokonania waloryzacji sądowej.

Mając na uwadze istotną zmianę siły nabywczej pieniądza w przedmiotowym okresie, interes obu stron i zasady współzycia społecznego, Sąd uznał waloryzację świadczenia za zasadną. Jest bezsporne, że sytuacja ekonomiczna powoda i pozwanego jest nieporównywalna. Jednakże, zdaniem Sądu nie byłoby słusznym obciążanie skutkiem procesów inflacyjnych jedynie pozwanego. Wprawdzie pozwany jest przedsiębiorcą prowadzącym działalność gospodarczą na szeroką skalę, który powinien się liczyć z ryzykiem związanym z prowadzeniem tej działalności, lecz nie można przerzucać na niego w całości skutków dewaluacji pieniądza. Osoba uposażona powinna również liczyć się,

że także ona ponosi ujemne skutki spadku wartości pieniądza. Waloryzacja oznacza bowiem przywrócenie pierwotnej wartości świadczeniom wynikającym z zobowiązania pieniężnego.

Zważywszy na interes obu stron, wartość składek, wysoki wskaźnik corocznego urealnienia, lecz także okres składkowy (4,5 roku, który stanowił jedynie 22,5% całego okresu składkowego) Sąd uznał, że waloryzacja świadczenia jest zasadna w przedmiotowej sprawie, jednocześnie zaś zachodziła potrzeba rozłożenia skutków inflacji na obie strony. Sąd przyjął zatem, że zasadną jest waloryzacja i obciążenie skutkami inflacji obu strony umowy w równych udziałach, z uwagi na potrzebę obciążenia ryzykiem inflacji zarówno pozwanego (podmiot profesjonalny), jak i powoda (beneficjenta świadczenia), tym bardziej, że powód nie wykazał w sprawie, iżby świadczenie miało corocznie wzrastać o określoną sumę. Zwaloryzowane świadczenie wyniosłoby zatem 49.073,96 zł.

Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę dochodzoną pozwem, wobec zakazu orzekania ponad żądanie strony (art. 321 § 1 k.p.c.) wraz z odsetkami od dnia następnego po uprawomocnieniu się wyroku do dnia zapłaty. Sądowa waloryzacja świadczenia ma charakter konstytutywny, a zatem odsetki powinny być zasądzone od dnia następnego po jego uprawomocnieniu, stąd w zakresie żądania odsetek już od dnia ogłoszenia wyroku powództwo podlegało oddaleniu.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., przyjmując, że pozwany jest zobowiązany zwrócić powodowi poniesione koszty procesu, tj. opłatę od pozwu (100,00 zł).

Sąd z urzędu (art. 333 § 1 pkt 2 k.p.c.) nadał wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności co do kwoty uznanej przez pozwanego (153,00 zł).

Z przytoczonych wyżej względów Sąd orzekł jak w sentencji.

Zarządzenie:

odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi pozwanego.

21.03.2014 r.